

pozycji (*Arts et sciences. Le verre dans l'Empire Romain*, sous la direction de Marco Beretta et Giovanni Di Pasquale Giunti, Paris 2006, ss. 360). Z pewnością wystawa ta przyczyniła się do popularyzacji wiedzy o osiągnięciach technicznych i naukowych starożytnych Rzymian w dziedzinie produkcji i zastosowania szkła.

Ks. Piotr Szczur – Lublin, KUL

11. POGRZEB PANI PROF. BARBARY FILARSKIEJ (Warszawa, 10 IX 2006)

W dniu 10 września 2006 r. w kościele pw. Dzieciątka Jezus przy ulicy Stefana Czarnieckiego na Żoliborzu w Warszawie, odbyły się uroczystości pogrzebowe Pani Prof. dr hab. Barbary Filarskiej, zmarłej 3 IX 2006 roku. Mszy Świętej żałobnej wśród licznie zgromadzonych wiernych przewodniczył ks. Paweł Kozacki, a wraz z nim koncelebrowali ks. Augustyn Eckmann, ks. Wiesław Jaskowski, ks. Stanisław Longosz, ks. Józef Naumowicz i o. Janusz Stańczuk. Po liturgii eucharystycznej, w imieniu Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Wydziału Nauk Humanistycznych KUL, jak również Towarzystwa Naukowego KUL, głos zabrał Prodziekan Wydziału Nauk Humanistycznych ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann (Lublin, KUL):

„Żegnając dziś śp. prof. Barbarę Filarską, naszą siostrę w Chrystusie, pragnę wypowiedzieć wyrazy serdecznego współczucia najbliższej Rodzinie. Czynię to przede wszystkim w imieniu Księdza Rektora KUL, prof. dra hab. Stanisława Wilka, Wydziału Nauk Humanistycznych KUL oraz Towarzystwa Naukowego KUL, którego Zmarła była członkiem czynnym i w którym wydała swoje cenne dzieła naukowe.

Wyrażam współczucie jej Rodzinie, zwłaszcza Córkom, Wnukom i wszystkim, których ta śmierć dotknęła bólem i smutkiem. Dziękuję dziś Panu Bogu i wyrażam wdzięczność samej śp. prof. Barbarze Filarskiej za to, że Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II mógł ją mieć u siebie jako znakomitego profesora, koleżankę, przyjaciela, wychowawcę wielu pokoleń studentów, człowieka wielkiego serca, oddaną sprawom młodzieży i uniwersytetu. *Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie...*”.

Z kolei w imieniu Instytutu Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL oraz Redakcji „Vox Patrum” głos zabrał ks. prof. dr hab. Stanisław Longosz (Lublin, KUL):

„Pani Profesor Barbaro, odchodzisz od nas. W imieniu polskich badaczy antyku chrześcijańskiego i patrologów, związanych zwłaszcza z Sekcją Patrystyczną przy Komisji Nauki Episkopatu Polski, z Międzywydziałowym Zakładem Badań nad Antykiem Chrześcijańskim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, oraz z Redakcją „Vox Patrum”, pragnę Cię dziś pożegnać i podziękować za wszystko, czego dokonałaś, zwłaszcza w organizowaniu życia naukowego w tych dziedzinach.

Gdy w 1977 r. organizowaliśmy Sekcję Patrystyczną, to między innymi dwukrotnie w Twoim mieszkaniu na Tucholskiej, spotykaliśmy się, by dopracowywać jej statuty, które później przedstawialiśmy do zatwierdzenia ks. kard. Karolowi Wojtyłcie, przewodniczącemu Komisji Episkopatu d/s Nauki Katolickiej. Od tej chwili ukochna przez Ciebie

archeologia chrześcijańska, wpisana do statutów, wchodzi po dziś dzień do dyscyplin patrystycznych.

Gdy wcześniej w 1969 r. śp. ks. prof. Jan Maria Szymusiak i śp. Pani prof. Leokadia Małunowicz zakładali Międzywydziałowy Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Ty w tych pracach uczestniczyłaś stając się jego współzałożycielem, a po śmierci p. Małunowicz, w latach 1981-1989 jego kierownikiem. Dziękuję Ci za opiekę nad tym Zakładem, za czynny udział w organizowanych przez niego sympozjach i pracach, za przewodniczenie Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim w ramach Towarzystwa Naukowego KUL, i za uczestnictwo w Radzie Naukowej „Vox Patrum”.

Gdy już później, ze względu na zdrowie, nie mogłaś uczestniczyć w dorocznych spotkaniach Sekcji Patrystycznej oraz w sympozjach i pracach Zakładu Badań nad Antykiem Chrześcijańskim, powiadamiana telefonicznie o ich działalności, cieszyłaś się każdym nowym tomem „Vox Patrum”, których wyszło już 49, każdym udanym zakładowym sympozjum, których szczegółowa tematyka zawsze Cię interesowała, a także każdym spotkaniem Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim. Dziękujemy Ci za to. Byłaś przy nas duchem, i wiem, że nierzadko wspierałaś nas modlitwą. Brak nam będzie teraz Ciebie, ale zapewniamy Cię, że żyć będziesz nadal we wdzięcznej pamięci polskich badaczy antyku chrześcijańskiego, bo w pełni zasłużyłaś na to. Za ten Twój trud naukowy, niech Cię Pan nagrodzi wiecznym szczęściem”.

W imieniu uczniów Barbary Filarskiej, i obecnych pracowników Katedry Historii Sztuki Starożytnej i Wczesnochrześcijańskiej KUL głos zabrał dr Daniel Próchniak (Lublin, KUL).

„Postać pani Profesor Barbary Filarskiej trudno opisać w kilku zdaniach. My, uczniowie, wiedzieliśmy, że jej drogę życiową wyznaczały książki, artykuły, ekspedycje archeologiczne i uniwersyteckie wykłady. Ale wiedzieliśmy także, że wcześniej, w młodości, był powstańczy czyn. Mówiła o tym z dumą. W czasach ponurych był obóz jeniecki, stalinowskie więzienie. Wspominała to bez patosu, normalnie.

Kruchej postury, nienajlepszego zdrowia, była Pani Profesor człowiekiem wielkiego ducha, wielkiej dobroci i wielkiej mądrości. Dobro zawsze starała się czynić i dobra nas uczyła. Nie tylko dobrze i rzetelnie pracować, ale i dobrze postępować. Jej mądrość nie skupiała się jedynie na rozległej, naukowej wiedzy. Była także mądrością życiową, przekazywaną nam szczerze przez lata i pozwalającą wyjść z niejednej opresji. W studenckiej gwarze nazywaliśmy ją „Babcią”, z całym szacunkiem i ciepłem zawartym w tym słowie. Kiedy została naszym uniwersyteckim przełożonym, była dla nas prawdziwą Mistrzynią. Hojnie – co nie często się dzieje – dzieliła się z nami naukową wiedzą, doświadczeniem i radą. Przywoziła książki i zdobywane z niemałym trudem odbitki artykułów, z zagranicznych bibliotek. Mamy do dziś wiele notatek, wypisów bibliograficznych, które wyszły spod Jej ręki i które wielokrotnie okazywały się pomocne w naszych pracach badawczych.

Jeszcze jedno trzeba podkreślić wspominając panią Profesor – jej niezłomność i wytrwałość. W pełni świadoma czekających Ją trudności, głównym przedmiotem swojej pracy naukowej uczyniła początki sztuki chrześcijańskiej. Chciała w ten sposób wypełnić lukę w polskich badaniach, ale nie ulega wątpliwości, że tego wyboru dokonała także jako osoba głębokiej wiary. Zdawała sobie sprawę – i często to podkreślała – że podjęła się dzieła, które przekracza możliwości jednego pokolenia. Dlatego na tę drogę skierowała też nas, Jej uczniów. Ostrzegała przy tym przed trudnościami. Ale i zachęcała jednocześnie. Jesteśmy za to wdzięczni i dziękujemy.

Wiadomość o śmierci naszej Mistrzynie zastała nas w Karyntii. Podążając wskazaną przez Panią Profesor „wczesnochrześcijańską drogą”, badaliśmy V-wieczne kościoły na szczycie góry św. Hemmy, patronki Karyntii. W jej żywocie wyczytaliśmy, że ta „energiczna i pobożna” święta okazywała szczególną pomoc w leczeniu oczu. Pomagała nie tylko odzyskać wzrok, ale także – a może przede wszystkim – dostrzec świat duchowy, ten leżący poza ziemską doczesnością. W średniowiecznym opactwie w Gurd, gdzie spoczywają relikwie św. Hemmy, modliliśmy się w intencji pani Profesor Filarskiej, której zawdzięczamy nie tylko naszą naukową, ale i życiową formację.

Droga, Kochana Pani Profesor, raz jeszcze dziękujemy za wszystko, za wiedzę i pomoc, za dobro i mądrość. Dziś jeszcze wyruszamy z powrotem do Karyntii i dalej w wyznaczoną nam drogę.”

W imieniu społeczności parafialnej wspomnienie wygłosiła pani Jadwiga Teclaw:

„W imieniu społeczności parafialnej chcę pożegnać kochającą i kochaną przez nas wszystkich Basię. Panią profesor Barbarę Filarską pierwszy raz spotkałam w roku 1947, była wyjątkowo pilną studentką Filologii Klasycznej na Uniwersytecie Warszawskim, która nawet w czasie miary u krawcowej, gdzie właśnie ją poznałam, nie tracąc czasu uczyła się ze skryptu do egzaminu. Zdawała egzaminy z wyróżnieniem nie tylko na uczelni, ale i w życiu.

Pamiętam ją jako troskliwą mamę pierwszej jej córki Hanny, a później siostry Miriam, z którą razem po parku Żeromskiego woziliśmy nasze dzieci. W tym czasie drogi naszego życia rozeszły się, aby znów spotkać się w latach 70-tych przy parafii Dzieciątka Jezus, gdzie Basia z ogromnym oddaniem poświęcała swój czas i siły służąc parafialnej społeczności. Była już wówczas matką trzech wspaniałych córek, które tak jak ona, służąc do dziś z oddaniem ludziom, każda na swój indywidualny sposób.

Jeśli Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, to Basia była tego dowodem. Ufna, otwarta, radosna, subtelną, sumienna, obowiązkowa, mądra, a nade wszystko kochająca Boga i ludzi. Najlepiej Jej osobowość charakteryzowały czytania liturgiczne, poprzez które potrafiła integrować zróżnicowaną społeczność parafialną będąc dla nas wzorem do naśladowania.

W szczególny sposób uznanie budzą jej ostatnie lata, kiedy Pan systematycznie doświadczał Ją, co znosiła z właściwą sobie pokorą i cierpliwością, wierna do ostatka Bogu.

Basieńko, jesteśmy głęboko przekonani, że jesteś w ramionach kochającego Boga, dumni z tego, że nie tylko byłeś z nami, ale że swoim życiem świadczyłeś o obecności naszego Pana wśród nas”.

Prochy śp. prof. Barbary Filarskiej zostały złożone na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Ostatnią liturgiczną stację uroczystości pogrzebowych poprowadził ks. prof. Stanisław Longosz.

Ryszarda Bulas – Lublin, KUL